

Co nas czeka jesienią?

Każdego dnia przybywa zarażonych Covid-19 jak i czerwonych stref na mapie kraju. Kolejne medialne doniesienia o liczbie zachorowań nie nastrajają optymizmem. Eksperci już wiosną ostrzegali, że na jesieni możemy się spodziewać kolejnej fali epidemii. Czy jesteśmy na to gotowi? – *Podajemy działania w kierunku wyznaczenia i przygotowania podmiotów leczniczych posiadających możliwości organizacyjno-personalne do hospitalizacji pacjentów chorych na COVID-19 z uwzględnieniem posiadania struktury pawilonowej, dostępu do odpowiednich rezerw tlenu, zasilania awaryjnego, dezynfekcji ścieków oraz możliwości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w możliwie szerokim zakresie w warunkach oddziałów zakaźnych* – zapewnia **Dorota Gajewska**, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa oraz Zarządzania Kryzysowego z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. - *Na bieżąco monitorowana jest dostępność środków ochrony osobistej oraz liczby i rodzaju specjalistycznego sprzętu medycznego dedykowanego zakażonym pacjentom. Pozyskiwane są dodatkowe środki finansowe m.in. na kontynuację funkcjonowania zespołów ratownictwa medycznego przeznaczonych do wykonywania wymazów i transportu próbek do laboratoriów. Prowadzone są również systematyczne analizy wykazu podmiotów podlegających finansowaniu przez ŁOW NFZ z tytułu przeciwdziałania COVID-19.*

Wzrost liczby zachorowań nie nastraja optymistycznie. Ponadto w krajach, w których zdecydowano się na otwarcie szkół i powrót do nauki stacjonarnej, krzywa zachorowań gwałtownie wzrosła. Mimo że większość krajów europejskich, podobnie jak Polska, zdecydowała się na ponowne otwarcie placówek edukacyjnych, trudno nie liczyć się z potencjalnym wzrostem zakażeń. Czy czeka nas kolejny lockdown i zaostrzenia przepisów? Na to pytanie odpowiada **Dagmara Zalewska**, rzeczniczka Urzędu Wojewódzkiego: - *Decyzja o wprowadzaniu lub rozszerzaniu obecnych ograniczeń stanowiących środki zapobiegawcze nie należy do kompetencji Wojewody Łódzkiego. W przypadku wprowadzenia dodatkowych mechanizmów zabezpieczających zdrowie i życie mieszkańców województwa w związku z epidemią COVID-19 właściwe służby podległe wojewodzie będą nadzorowały ich prawidłowe wykonywanie.* - Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego pozostaje w stałym kontakcie z konsultantami wojewódzkim w wielu dziedzinach ochrony zdrowia, jak również podmiotami i instytucjami – w tym także naukowo-badawczymi – odpowiedzialnymi za przygotowywanie rekomendacji i wytycznych w obszarze obecnego zagrożenia epidemicznego, a co za tym idzie dostosowuje swoją działalność do aktualnych i potencjalnych zagrożeń związanych z COVID-19 – dodaje **Dorota Gajewska**.

W obliczu sezonu grypowego w najtrudniejszej sytuacji znajdują się lekarze POZ. – *Cały system jest nieprzygotowany* – mówiła pod koniec sierpnia w rozmowie z Radiem Zet, **Lidia Klichowicz**, lekarz POZ i członkini ORL w Łodzi. – *Nie mamy dostępu do szybkich testów, nie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy objawy z którymi zgłosił się pacjent to Covid-19 czy grypa.* W nielicznych przychodniach, w których lekarze przyjmują stacjonarnie już jest ciasno, jesienią na pewno pojawią się kolejki. Tym bardziej, że jeżeli w poradni pojawi się chociaż jeden pacjent zarażony Covid-19, wyłączy to przychodnię na kilkanaście dni. Lekarze POZ apelują więc o stworzenie szybkiej ścieżki diagnostycznej dla pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. Tym bardziej, że już teraz w miejscach pobierania wymazów, a zwłaszcza w laboratoriach tworzą się kolejki.

Tymczasem, w połowie sierpnia Narodowy Fundusz Zdrowia opublikował zarządzenie w sprawie warunków zawarcia i realizacji umów na świadczenie opieki zdrowotnej w POZ. Wprowadzone zmiany mają na celu m.in. identyfikację teleporad udzielanych przez lekarzy medycyny rodzinnej oraz porad w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. Zarządzenie przede wszystkim wprowadza obowiązek sprawozdawania przez lekarza POZ świadczeń udzielanych na odległość (teleporad), w tym związanych z wystawieniem e-skierowania. Wprowadzone zmiany mają na celu umożliwienie identyfikacji teleporad udzielanych przez lekarzy POZ oraz porad udzielanych w bezpośrednim kontakcie z pacjentem, a przez to monitorowanie sposobu realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, jak również ocenę dostępności do świadczeń. Placówki POZ mają 90 dni na dostosowanie swojej działalności do przepisów rozporządzenia od momentu ich wejścia w życie, tj. od 14 sierpnia 2020 r. Tak szybkie zatwierdzenie wynika z pilnej potrzeby zapewnienia dostępu do teleporad w okresie pandemii.

- *Zgodnie z wytycznymi Narodowego Funduszu Zdrowia i Konsultanta Krajowego w dziedzinie Medycyny Rodzinnej świadczeniodawcy udzielający świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju Podstawowa Opieka Zdrowotna mogą nadal udzielać świadczeń w postaci teleporad jeżeli zakres czynności do zrealizowania na rzecz pacjenta nie wymaga osobistej obecności personelu medycznego* – dodaje **Dorota Gajewska**. - *Przedmiotowe rozwiązanie umożliwia skuteczne przeciwdziałanie rozprzestrzeniania się zakażeń spowodowanych SARS-CoV-2 zarówno wśród personelu medycznego jak i samych pacjentów. Jednocześnie należy podkreślić, iż gdy stan zdrowia tego wymaga pacjent ma prawo do skorzystania z wizyty osobistej w gabinecie lekarza rodzinnego, decyzję co do sposobu udzielania konkretnego świadczenia podejmuje lekarz.*

Na razie ani Ministerstwo Zdrowia, ani Sanepid, ani NFZ zdają się nie widzieć problemu związanego z szybkim diagnozowaniem pacjentów POZ w okresie grypowym.

Kolejny problem, z którym przyjdzie nam się zmierzyć w ostatnim kwartale roku, ale również w kolejnych miesiącach, to kwestia pacjentów zmagających się z chorobami przewlekłymi. Eksperci alarmują, że placówki ochrony zdrowia nadal ograniczają liczbę świadczonych usług medycznych, a czas oczekiwania na świadczenia niepokojąco się wydłużył. Najgorzej jest w przypadku pacjentów pierwszorazowych – kolejki dla nich „stanęły”, a liczba oczekujących narasta. W ostatnich dniach sierpnia (gdy zamykaliśmy to wydanie „Panaceum”) w tej sprawie w Ministerstwie Zdrowia odbyło się robocze spotkanie z wiceministrem Waldemarem Kraską. Zespół utworzyły największe autorytety medyczne w Polsce wspierane przez Fundację My Pacjenci – m.in. prof. Bolesław Smoliński, prof. Leszek Czupryniak czy prof. Jacek P. Szaflik. W ramach akcji CHOROBY NIE CZEKAJĄ NA KONIEC PANDEMII niezależni eksperci zebrali swoje opinie wynikające z ich specjalizacji oraz przedstawili apel do pacjentów i rekomendacje działań mających na celu polepszenie funkcjonowania opieki zdrowotnej nad pacjentami z chorobami innymi niż COVID-19. Jednym z tematów spotkania było też ujednolicenie i rozpropagowanie rekomendacji standardów opieki i organizacji ochrony zdrowia w okresie pandemii wśród pracowników systemu.

Justyna Kowalewska

Marta Chruścińska